



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 2 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 180 (1106)

Przywileje dla Niemiec i Japonii

Marshall dyktuje swoim wasalom upokarzające warunki pomocy dla byłych napaśników

NOWY JORK. PAP. W t.zw. „umowach dwustronnych“, które Waszyngton chce narzucić państwu marshallowskim, rząd amerykański nalega na udzielenie wszystkim terenom okupowanym klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego.

Odnosi się to przede wszystkim do Niemiec, Korei południowej, i Japonii. Sześć państw — Wielka Brytania, Francja, Włochy, Irlandia, Norwegia i Dania — zgodziły się na spełnienie żądań Stanów Zjednoczonych odnośnie Niemiec i Korei. Jednakże Wielka Brytania nie chce narazić się Australii i Nowej Zelandii, ponieważ przyznanie Japonii klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego stworzyłoby znowu możliwość zarzucenia wszystkich rynków Dalekiego Wschodu tanimi produktami japońskimi, jak to miało miejsce przed wojną.

Również Chiny sprzeciwiają się zcydowanie udzieleniu Japonii specjalnych przywilejów handlowych.

W ten sposób dążenie Stanów Zjednoczonych do gospodarczego „usamodzielnienia“ Japonii natrafia na poważne trudności.

MOSKWA PAP. Nawigując do dwustronnych umów, które St. Zjednoczone zawierają

Trick reklamowy ministra Bidau

PARYŻ PAP. — W kołach politycznych podaje się, że rząd francuski przedstawił Londynowi i Waszyngtonowi swe stanowisko w sprawie Berlina. Rząd francuski — jak podają — miał domagać się rozwiązania problemu Berlina na podstawie porozumienia 4-ech mocarstw. Na posiedzeniu Rady Ministrów — jak donoszą dzienniki — Bidault wypowiedział się za „tym samym rozwiązaniem problemu berlińskiego przez 4 wielkie mocarstwa.“

W kołach dziennikarskich wyraża się wątpliwość, czy ewentualna inicjatywa francuska w sprawie Berlina zostanie przyjęta przez Anglosasów. Krok ministra Bidault uważa się za obliczony na uspokojenie francuskiej opinii publicznej.

Nowe propozycje Bernadotte'a w sprawie uregulowania zatargu palestyńskiego odrzucone przez Arabów

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi, że dziennik egipski, ukazujący się w Kairze, „Al Misi“ ogłosił plan pokoju w Palestynie, twierdząc, że zawiera on propozycje, przedstawione przez Bernadotte'a arabskim i żydowskiemu miarom stanu.

Plan ten według dziennika egipskiego, przebiega co następuje:

- 1) Połączenie Transjordanii i Palestyny, 2) podział tego terytorium na dwa niezależne państwa — żydowskie i arabskie, 3) państwo żydowskie składałoby się z terytoriów, przyznanych przez ONZ, jednakże z wyłączeniem pustyni Negeb. W zamian za to państwo żydowskie otrzymałoby część Galilei od miasta Acre aż do granicy syryjsko-libańskiej, 4) Część arabska Palestyny zostałaby przyłączona do Transjordanii, 5) Haifa otrzymałaby statut wolnego portu, a statki Jaffy zostałyby opracowane w terminie późniejszym, 6) Jerozolima otrzymałaby osobny zarząd i pozostawałaby pod opieką ONZ, 7) państwo arabskie i państwo żydowskie wyłoniłyby specjalny komitet dla rozstrzygnięcia wszelkich kwestii spornych, 8) Ten komitet miałby również za zadanie uzgadnianie polityki gospodarczej, polityki zagranicznej i spraw obrony obu państw, 9) We wszystkich sprawach, w których komitet nie doszedłby do porozumienia, musiałby się odwoływać do Rady Powierniczej ONZ, 10) Imigracja do państwa żydowskiego nie byłaby niczym skrepowana, lecz musiałaby się odbywać w myśl wytycznych, ustalonych

obecnie z 16-ma państwami Europy zachodniej w ramach pomocy marshallowskiej, „Izwiestia“ przypominają, że Marshall nie wspominał zupełnie o indywidualnych umowach, kiedy po

raz pierwszy sprecyzował swój plan „pomocy“ w znanym przemówieniu wygłoszonym na uniwersytecie Harvarda. Podkreślił on wówczas, że St. Zjednoczone udziela zbiorowej pomocy w organizacji państw europejskich.

„Rzeczywistość jednak pokazała — pisze dziennik — że USA zastosowały wszelkie środki, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek zbiorowego wystąpienia 16 państw europejskich w

sprawie warunków „pomocy“. Stany Zjednoczone wołały pomóc ze swoimi protegowanymi sam na sam, ponieważ ta metoda gwarantowała im większą ustepliwość ze strony beneficjentów oraz lepszą możliwość narzucania im lichwiarskich warunków.“

„Izwiestia“ wskazują na nierówną pozycję USA i 16 państw europejskich, podczas gdy państwa te zobowiązują się w dwustronnych umowach do bezwzględnego wykonania wszystkich narzuconych im warunków i to w okresie przewyższającym nawet o 1 rok czas trwania pomocy amerykańskiej, to yankesi nie zobowiązują się do niczego.

Wybory do parlamentu w Finlandii

Dwa miliony i czterysta tysięcy obywateli fińskich — staje przy urnach

HELSINKI (PAP). — W czwartek 1 lipca rozpoczęły się w Finlandii wybory do parlamentu fińskiego. Głosowanie trwa od 10-tej rano do 8-jej wieczorem w dniach 1 i 2 lipca. Parlament fiński jest jednoizbowy i liczy 200 posłów. Prawo głosu mają mężczyźni i kobiety, którzy przekroczyli 21 rok życia.

W dniu 1 stycznia 1948 r. ludność Finlandii liczyła 4.112 tys. osób, z czego prawo głosu ma ok. 2,4 miliona obywateli. Finlandia została podzielona na 15 okręgów wyborczych, obejmujących 1.500 komisji wyborczych. Każdy okręg wybiera od 8 do 32 posłów. Jedynie okręg alandzki wybiera 1 posła. Do obecnych

wyborów stanęły następujące partie: Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego, w którego skład wchodzi Komunistyczna Partia Finlandii, Socjalistyczna Partia Jedności, Demokratyczny Związek Kobiet, Demokratyczny Związek Młodzieży.

Poza blokiem partii demokratycznych oddzielną listę wystawiły: partia Socjaldemokratyczna, Narodowo-koalicyjna, Narodowo-postępowa, Związek Agrariuszy, Szwedzka Partia Narodowa i szereg mniejszych grupowań. Partie te występują oddzielnie, ale w pewnych okręgach niektóre partie burżuazyjne łączą się we wspólny blok wyborczy.

W obecnym parlamencie fińskim partia Socjaldemokratyczna ma 50 posłów, Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego — 49, Związek Agrariuszy — 49, partia Narodowo-koalicyjna — 28, Szwedzka Partia Narodowa — 15 i Narodowo-postępowa — 9 posłów.

Chaos i zamieszanie w Bizonii

po wprowadzeniu „waluty marshallowskiej“

BERLIN PAP. W Hamburgu rozpoczęły się masowe redukcje robotników. Szereg przedsiębiorców oświadczyło robotnikom, że mogą zostać z powrotem przyjęci do pracy pod warunkiem, że zgodzą się pobierać jedną trzecią swych dotychczasowych zarobków. Jak podaje agencja ADN z Frankfurtu, członkowie ludowej partii w Cassel w strefie amerykańskiej złożyli oświadczenie, w którym przyznają, że na skutek reformy walutowej robotnicy zostali pozbawieni możliwości wykupienia swoich przedmiotów żywnościowych oraz uregulowania kornego. Tym nie mniej rada gospodarcza zniósła system sztywnych cen pewnych towarów. Rada gospodarcza oświadczyła równocześnie, że nie podejmie się obrony robotników i pracowników umysłowych przed zwolnieniem ich z pracy w okręgu reńsko-westfalskim w brytyjskiej strefie okupacyjnej wprowadza się w wielu zakładach na skutek reformy walutowej skrócony dzień pracy. Mini-

sterstwo pracy okręgu reńsko-westfalskiego podało do wiadomości, że pracodawcy muszą przeprowadzić redukcję robotników wskutek braku pieniędzy. Analogiczna sytuacja panuje w innych okręgach Niemiec zachodnich.

Jedenastu „premierów“ Claya ma opracować „konstytucję niemiecką“

FRANKFURT PAP. — Na posiedzeniu czwartym gen. Clay zapoznał 11 premierów prowincji zachodnich Niemiec z zadaniami konstytuanty. Ma ona wypracować konstytucję państwa zachodnio-niemieckiego opartą na istnieniu rządu centralnego przy równoczesnym zagwarantowaniu praw poszczególnych krajów.

W razie zatwierdzenia projektu konstytucji przez szefów rządów wojskowych 3-ech stref zachodnich Niemiec, będzie on przekazany do

referendum ludowego, przeprowadzanego w każdym kraju. Konstytucja wejdzie w życie po ratyfikowaniu jej przez przynajmniej dwie trzecie krajów.

Statut okupacyjny, regulujący stosunki pomiędzy rządami wojskowymi mocarstw zachodnich, a krajami niemieckimi, przewiduje przekazanie w ręce niemieckiej władzy ustawodawczej, administracyjnej i sądowiczej. Władze okupacyjne zastrzegają sobie kierownictwo lub przynajmniej kontrolę nad handlem zagranicznym państwa zachodnio-niemieckiego, kontrolę nad kopalniami żelaza, Ruhry, odszkodowaniami, potencjałem przemysłu, demilitaryzacją itp. oraz kontrolę nad stosowaniem nowej konstytucji.

Albania solidaryzuje się z rezolucją Biura Informacyjnego

MOSKWA PAP. — Dziennik „Prawda“ donosi z Tirany, że organ albańskiej partii komunistycznej „Bazkimi“ opublikował pełny tekst rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Papież przeciwko robotnikom

Oredez — podyktowane przez przemysłowców włoskich

RZYM PAP. Papież zwrócił się do robotników katolickich z oredziem, w którym porusza zagadnienie płac. Papież przyznaje, że istnieje dysproporcja między płacami a potrzebami robotników. Wyraża on jednak wątpliwość, czy

dysproporcja ta wynika z tego, że zarobki są niskie. Papież wyraża przekonanie, że trudności gospodarczych robotników nie należy przypisywać niskim zarobkom, lecz raczej niepotrzebnemu wzrostowi potrzeb. „Mamy na myśli —

czytamy w oredziu — te potrzeby i wymagania, które ów adca, że współczesna antychrześcijańska nieumiarowana żądza bawienia się i użycia przeniknęła również do świata robotniczego.“

„Unita“, komentując powyższe „oredzie“, stwierdza, że trudno wręcz zrozumieć, jak papież ośmiela się używać podobnej frazeologii we Włoszech gdzie 2 miliony 300 tys. bezrobotnych żyje w skrajnej nędzy. Papież i pracodawcy pragną wśród głodnych robotników, wśród bezdomnych, bezrobotnych i bezrolnych szerzyć zasady „chrześcijańskiego umiarkowania“. W słowach papieża ujawniona została zupełna zgodność poglądów między Watykanem a przemysłowcami włoskimi, którzy dążą do dalszego obniżenia stopy życiowej robotnika.

Strajk marynarzy francuskich

Port w Marsylii — zamarł

PARYŻ (PAP). — Radio paryskie komunikuje, że na skutek strajku marynarzy francuskich w Marsylii w porcie tym stoi ok. 100 statków towarzyszeń transatlantycznych. Marynarze kilku towarzystw okrętowych postanowili ogłosić strajk demonstracyjny na znak solidarności z już strajkującymi. W wyniku tej decyzji wstrzymano wszelką komunikację pasażerską i handlową na statkach, kursujących z Marsylii.

W wyniku tej decyzji wstrzymano wszelką komunikację pasażerską i handlową na statkach, kursujących z Marsylii.

Alarm w Waszyngtonie!

Pękają mury »zachodniego bloku«

Katastrofalny spadek obrotów między państwami marszallowskimi

Pod tytułem „ALARM W WASZYNGTONIE” agencja Reutera podała wiadomość o stałym ZMNIĘSIANIU SIĘ OBROTÓW HANDLOWYCH MIĘDZY KRAJAMI ZACHODNIO-EUROPEJSKIMI. „Obroty handlowe między 16 państwami marszallowskimi — pisze waszyngtoński korespondent Reutera — zmalały do tego stopnia, że w niektórych krajach, jak np. we Włoszech i Holandii, pewne produkty żywnościowe ulegają zepsuciu, gdyż nie można znaleźć na nie nabywców wśród innych państw marszallowskich i to nie z powodu braku zapotrzebowania, ale wyłącznie z powodu braku środków finansowych.

„Jak wiadomo — cytujemy dalej korespondencję Reutera — zwiększenie obrotów handlowych między 16 uczestnikami planu Marshalla jest jedną z głównych podstaw tego planu. Ujawnione obecnie cyfry, wskazujące na stałe zmniejszanie się obrotów handlowych między krajami marszallowskimi, wywołuje poważne zaniepokojenie w kołach waszyngtońskich. Rozpatrywana jest tutaj możliwość wysłania przez rząd Stanów Zjednoczonych specjalnej misji finansowej i gospodarczej, która miałaby za zadanie zbadać przyczynę tego katastrofalnego spadku obrotów handlowych między krajami zachodnio - europejskimi i znaleźć sposoby zaradzenia temu”.

Korespondencja Reutera dotyczy jednej z najbardziej drastycznych słabości tak zwanego „bloku zachodniego”. W myśl planu Marshalla kraje zachodnio - europejskie z pomocą Stanów Zjednoczonych miały stać się samowystarczalnie gospodarczo, „bez oglądania się na Wschód”. Ale samo życie przekreśliło plany amerykańskie.

W naszej prasie niejednokrotnie podkreślano, że „blok zachodni” jest nie tylko reakcyjnym tworem politycznym, ale też nierealnym i niezdołnym do życia tworem gospodarczym. Już w pierwszym raporcie, wystosowanym do Departamentu Stanu, przedstawiciele 16-tu państw marszallowskich wskazywali na konieczność utrzymania stosunków gospodarczych między krajami Europy Zachodniej a Wschodnią.

Obecnie we wszystkich krajach marszallowskich coraz silniej odzywiają się głosy, żądające rozbudowy stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej i ze Związkiem Radzieckim. Charakterystyczne jest wystąpienie delegata Francji i Włoch na zebraniu Międzynarodowego Komitetu Węglowego w Genewie z propozycją zakupu węgla w Polsce za dolary z funduszu marszallowskiego. Prasa francuska niedawno podkreśliła wypowiedź

administratora planu Marshalla, Hoffmana, który oświadczył, że w pewnych wypadkach administracja planu Marshalla będzie musiała zakupić towary dla krajów marszallowskich w Europie Wschodniej.

„Każdy dzień przynosi nowe dowody bankructwa polityki marszallowskiej, która dąży do przeprowadzenia i utrwalenia sztucznego podziału Europy, wywołując coraz większe niezadowolenie w najszerszych kołach społeczeństwa krajów marszallowskich.

(twa)

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP) — Pracownicy przemysłu spożywczego w Mediolanie ogłosili strajk powszechny. Policja aresztowała 22 osoby spośród strajkujących.

W czwartek rano robotnicy i dzierżawcy roli w Toskanii przerwali pracę na 24 godziny.

Katastrofa lotnicza w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — W miejscowości Keerbergen koło Brukseli nastąpiła katastrofa włoskiego samolotu pasażerskiego, kursującego na trasie Mediolan—Bruksela. Wg naukowych świadków samolot rozbił się w chwili lądowania. W katastrofie zginęło 9 osób.

Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej protestuje przeciw antypolskiej polityce Watykanu

LUBLIN PAP. — Na posiedzeniu akademickiego senatu Uniw. im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie powzięto uchwałę w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich, którą postanowiono podać do wiadomości wszystkich wyższych uczelni krajowych i zagranicznych. W rezolucji czytamy m. in.:

Truman ma nadzieję...

WASZYNGTON PAP. — Prezydent Truman przyjął dziennikarzy na pierwszej konferencji prasowej po powrocie ze swego przedwyborczego objazdu po St. Zjednoczonych. Truman wyraził przekonanie, że będzie wysunięty przez partię demokratyczną jako kandydat na stanowisko prezydenta USA. Truman dodał, że spodziewa się pokonania Deweya w wyborach listopadowych i pozostanie prezydentem przez dalsze 4 lata.

Odezwa do spółdzielców

WARSZAWA (PAP). — Centralny Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości wydał odezwę treści następującej: Obywateli! W dniu 3 lipca święcimy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. W dniu tym spółdzielcy manifestują swą wolę pracy dla dobra mas robotniczych i chłopskich, manifestują solidarność z międzynarodowym ruchem zawodowym, z obozem postępu i demokracji w walce o pokój i sprawiedliwy ustrój społeczny, o bezpieczny i dostateczny byt całej ludzkości, przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym.

Posiedzenie sejmowej komisji przemysłowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. obradowała pod przewodnictwem posła Obrączki (PPS) Sejmowa Komisja Przemysłowa, na której przedstawił Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Konserwowego dyr. Wald, złożył sprawozdanie z działalności za okres 1945 — 47. W dyskusji, nad sprawozdaniem zabierali głos posłowie: Koter (PSL), Kuczewski (PPR),

„Senat akademicki Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej jako ośrodek odróżnionej nauki i wiedzy polskiej na terenie lubelszczyzny protestuje przeciwko wyrządzonej narodowi polskiemu krzywdzie i stwierdza co następuje:

Powrót Polski na prastare ziemie słowiańskie po Odrę i Nysę stanowi wielki akt sprawiedliwości dziejowej, gwałtem bowiem, ogniem i mieczem, przemocą przed wiekami zagrabione były zachodnie rubieże Polski.

Przešlo 1.000.000 polskiej ludności antychronicznej świadczą o przeszłości tych ziem i krzywdzie, jakiej one doznały.

Prześlądania Niemców nie można uznać za gwałt wobec kulturalnych form w jakich ono odbyło się, stanowiących tak żywy kontrast z nieludzka potwornością metod stosowanych wobec narodu polskiego przez Niemców, czego dowodem są stojące jeszcze do dziś dła pod Lublinem piecze krematoryjne na Majdanku, gdzie zginęło 2.000.000 ludzi oraz ziemie wyludnione przez wymordowanie bądź wywieźnię dzieci wsi lubelszczyzny.

Polska Ludowa, to Polska unarodowionego przemysłu i wyzwolonej od jarzma obszaranczego ziemi, oddanej na własność chłopom, to kraj gospodarki planowej i rosnącego entuzjazzmu pracy.

Nasza poważne osiągnięcia gospodarcze za wdzięczamy rozgromieniu wrogich nam agentur imperializmu i ugruntowaniu rewolucyjnych zdobyczy demokracji ludowej.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim i w bratniej współpracy ze wszystkimi narodami słowiańskimi i wszystkimi narodami miłującymi pokój, tworzymy wielki, wspólny warsztat twórczej pracy dla dobra narodu.

Cieślak (SL), Załeski (PSL), Makuch (SL) i Obrączka (PPS).

Komisja przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że kongres konserwowy, po przeprowadzeniu reorganizacji i scalenia w Min. Przemysłu i Handlu oraz dostosowaniu produkcji do potrzeb rynku, stał się rentowny, pokrywając w ciągu kilku miesięcy w dwójnasób niedobory z okresu poprzedniego.

W kilku wierszach

— Według ostatnich doniesień agencji Tass, ilość zabitych i rannych ofiar trzęsienia ziemi w Fukui i Isikawa wynosi ponad 16 tys. osób. Naskutek klęski ucierpiał ponad 300 tys. ludzi. Zupełnemu zniszczeniu uległy miasta Kanauu, Maruska, Narus i Marita. Przemysł jedwabniczy w okręgu Fukui został zniszczony w 40 proc.

— Agencja CTK donosi, że w ciągu miesiąca maja 11.953 osoby ukarane zostały za handel na czarnym rynku i za spekulację. Kary pieniężne, orzeczone w powyższych wypadkach sięgają sumy 36.594.292 koron.

— Agencja Reutera podaje oficjalną zapowiedź złożoną w Tel-Awiewie, wg. której w początkach przyszłego tygodnia wpłynię do portu w Haifie pierwszy statek z imigrantami żydowskimi z Cypru.

Hrabia Bernadotte zawiadomił rząd Izraela, że transporty ludności żydowskiej do Palestyny będą możliwe już w najbliższej przyszłości.

— W związku z wzrastającą drożyzną w Stanach Zjednoczonych, ceny biletów kolej podziemnej i nadziemnej w Nowym Jorku zostały podniesione z 5 centów na 10 centów. Ceny biletów autobusowych i tramwajowych zostały podwyższone z 5 na 7 centów.



— W Berlinie — opowiadał wyraźnie zaniepokojonym głosem — zupełnie nie zdają sobie sprawy z rozmiarów tego niebezpieczeństwa, nie biorą również pod uwagę faktu, że tu w Rosji są specyficzne warunki geograficzne powodujące niski poziom tutejszej kultury. Nieosuszone bagna, ohydne szosy i dziewicze lasy ułatwiają znakomite prowadzenie walki tym przeklętym partyzantom. Nasi żołnierze boją się po prostu tych strasznych lasów, gdzie za każdym krzykiem czai się niebezpieczeństwo. Czołgi tu nic nie poradzą, Pan, panie kapitanie, nie wyobraża sobie jak wyglądają te leśne wertepy, w których przeklepi partyzanci czują się jak we własnym domu. Miejscowa ludność pomaga im i to jest właśnie najgorsze. Nigdy bowiem nie wiemy, gdzie się kryje wróg. Niemal w każdej chacie wiejskiej można natknąć się na partyzanta. Przecież wszystkich wieśniaków rozstrzelać nie podobna... — oficer westchnął głęboko i ciągnął dalej. — Niech pan powie w Berlinie, że partyzanci — to istna plaga, której nie wolno lekceważyć; że oddziały partyzanckie powstają z zadziwiająca szybkością i rosną jak grzyby po deszczu. Ledwie zdążyliśmy zająć ja-

kiś teren, a już objęty jest akcją partyzantów. W Berlinie dziwią się, że nie możemy zlikwidować tego ruchu. Niechby tak sami spróbowali znaleźć się w naszej skórze. Łatwo mowie o likwidacji partyzantów, siedząc w wygodnych i bezpiecznych kancelariach berlińskich.

Amosow słuchał tych żalów z pozornym współczuciem. Jednak z zadowoleniem stwierdził, że „mściciele ludu”, jak powszechnie nazywano partyzantów, istotnie stanowili groźną siłę i potrafili zslać Niemcom sadła za skórę.

Czas upływał prędko, i wreszcie Amosow musiał pożegnać swego przyznanego znajomego, który okazał się wyższym oficerem mińskiego gestapo. Prawdopodobnie wiedział coś o osobie kapitana Hansa Speiera, gdyż żegnał Amosowa niezwykle czule, prosząc przy okazji pozdrowić w Berlinie w jego imieniu „Czeł godnego i wielce szanowanego Obergruppenfuhrera von Taubego”. Sciskając serdecznie rękę Amosowa, gestapowiec nieco zażenowanym tonem prosił o pewną przysługę. Chodziło znów o doreczenie „małeńkiej paczuszki”, która tym razem miała otrzymać nie zo-

na, lecz jakaś tam tajemnicza Fr. Lizze, o której gestapowiec wspominał, że jest jego dobrą znajomą. Amosow zgodził się na doreczenie paczuski i uradowany gestapowiec oznajmił, że paczkę żołnierze umieszczą w przedziale pana kapitana.

Amosow z trudem ulokował się w przeznaczonym dla niego przedziale pospieszego pociągu berlińskiego, który cały był zawałony paczkami, wśród których najwięcej miejsca zajmowała skrzynka adresowana „do rąk własnych Frau Emilie Heideł”. W ostatniej chwili komendant stacji również poprosił Amosowa o wyrządzenie mu małej przysługi w postaci doreczenia kilku drobnych paczek dla jego dzieci, którym chciał wysłać upominki z Rosji. Prawdopodobnie komendant posiadał liczne potomstwo gdyż paczek tych Amosow naliczył aż dziewięć.

Wreszcie pociąg wsiął z miejsca i Amosow z trudem wcisnął się między paczki i zaczął przez okno śledzić mijający krajobraz. Widoki były niewesołe i jednostajne. Wszystko nosiło ślady okrutnej wojny. Zniszczone budynki stacyjne, zrujnowane wsie i miasta, wygłodniałe i chude dzieci, żebrzące o chleb. Elegancyjny oficerowie niemieccy, uzbrojeni w „Leiki” fotografowali bez przerwy te smutne obrazki, świadczące wymownie o zwycięskim marszu hitlerowskich „Kulturtraegerów”. Niektórzy z tych wypomadowanych przedstawicieli „Herrenvolku” usiłowali w czasie podróży nawiązać rozmowę z Amosowem, ale ten na próby wszczęcia z nim rozmowy odpowiadał zdawkowo, nie życząc sobie przygodnych znajomości. Zresztą, Amosow miał ważkie ku temu powody. Musiał szczegółowo obmyśleć plan

swego postępowania w Berlinie. Prześladowały go uporczywie myśli, w których główną rolę odgrywał czekający nań w Berlinie tajemny kuzyn — Obergruppenfuhrer von Taube. Spotkania z tym krewnym najwięcej obawiał się Amosow, gdyż zapowiadało ono wielce trudnych sytuacji.

Do Berlina pociąg przybył nad ranem. Miasto miało wygląd ponury i mało pielęgnujący. Na ulicach krążyło mnóstwo umundurowanych policjantów i prawie nie widać było przechodniów. Gdy pociąg stanął, do przedziału Amosowa zapukał jakiś esesowiec, który oznajmił, że maszyna przeznaczona dla kapitana Hansa Speiera już czeka na niego. Istotnie, przy dworcu stała lśniąca limuzyna, do której wsiadł Amosow obarczony wszystkimi paczkami. Pamiętając o radzie Heideł, kazał jechać wprost do hotelu Adlon. Ten ogromny i elegancki hotel zachował jeszcze ślady przedwojennego przepychu. Amosow zostawił rzeczy w pokoju, zeszedł do fryzjera hotelowego, doprowadził do porządku swój wygląd i wyszedł na ulicę. Na ulicach berlińskich Amosowowi przede wszystkim rzuciły się w oczy olbrzymie kolejkę przed sklepami, znikoma ilość aut, brudne, zaniedbane chodniki i jezdnie. Stolica niemiecka straciła zupełnie swój dawny wygląd i nosiła wyraźne piętno przygnębienia, które wyczuwało się niemal na każdym kroku. Przechodnie mieli zatroskane i smutne twarze, ubrani byli biednie i niechlujnie. Prawie nie widać było mężczyzn. Wszystkie te szczegóły codziennego życia Berlina Amosow notował skrupulatnie w pamięci, z zaciekawieniem rozglądając się po stronach.

(D. c. n.)

Finlandia w obliczu wyborów

Wywiad z min. Herttą Kuusinen

JAK OCENIA PANI OBECNA SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ I WEWNĘTRZNĄ FINLANDII?

Nowe stanowisko, jakie zajęła Finlandia w polityce zagranicznej, potwierdzone zostało przez wejście w życie traktatu pokojowego, którego uzupełnieniem i umocnieniem, o ile chodzi o nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim, jest niedawno zawarty pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Stworzono ostateczne gwarancje dla ugruntowania i utrwalenia pokoju pomiędzy Finlandią i Związkiem Radzieckim, co stanowi równocześnie podstawę dla umocnienia przyjaźni i wszechstronnej wymiany pomiędzy naszymi krajami.

Walka o postęp, szczególnie ostra i gwałtowna, toczy się nadal, a odczuwa się ją przede wszystkim na polu polityki wewnętrznej, bo reakcja nie odważa się kwestionować ostateczności naszej polityki zagranicznej. Jednakże wynik ostateczny nie ulega wątpliwości. Pomimo oporu partii mieszczańskich i prawicowego kierownictwa, Socjaldemokracji, udało się jednak demokratom ludowym, w oparciu o masę wyjętą z większości z tych tak bardzo trudnych, a jakże doniosłych zmagania.

Słabym punktem jest to, że w kraju naszym nie przeprowadzono dotąd żadnych większych reform społecznych i nie złamano potęgi reakcji, co oznacza, że mamy przed sobą wiele jeszcze ciężkich walk. Reforma rolna, oraz upaństwowienie przedsiębiorstw o charakterze monopolistycznym, stają się nieodzowną koniecznością. Tym tłumaczy się też wściekłość, z jaką występuje w chwili obecnej reakcja naszego kraju przeciw Demokratom Ludowym i sprawom, których oni bronią. Reakcja widzi, że zbliża się moment decydujący i dlatego trzyma się rozpaczliwie swych przywilejów i stanowisk.

JAKIE ZNACZENIE MAJĄ WYBORY DO PARLAMENTU FINSKIEGO DLA ROZWOJU POLITYCZNEGO FINLANDII?

Wyniki wyborów zadecydują przede wszystkim o tempie przyszłego rozwoju. Gdyby reakcji udało się nas zaskoczyć lub przez różne kruzki i fałszywe zmocnienie swą pozycję w parlamencie, oznaczałoby to bez wątpienia duże cofnięcie się i stanowiłoby przeszkodę dla reform i dla poprawy warunków ludzi pracy, na co naród nasz zbyt długo już musiał czekać.

Wygląda jednak na to, że sama nawet prawica burżuazyjna nie wierzy już więcej w swoje siły, całą bowiem swoją nadzieję pokłada w prawym skrzydle Socjaldemokracji.

Już dawniej występowała prawica socjalistyczna.

Wpłaty na Fundusz Budowy Wspólnego Domu

WARSZAWA (RAP-SAP). W dniu 30 czerwca na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Związku Zawojowego Przemysłu Chemicznego — Zarząd Główny — 2.120.893 zł, od Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Kolejarzy we Wrocławiu — 70.000 zł. Komitet Miejski PPR w Bielsku przekazał z dobrowolnych składek swoich członków 25.375 zł. Z wpłat drobnych wpłynęło 74.805 zł.

Wynalazczość na usługach produkcji

Nowe udoskonalenia techniczne u Horaka

Każdy tkacz czy tkaczka zna plagę „wbitych czółenek”. Zerwanie bicia, pęknięcie sprężyny, urwanie rolki i inne jeszcze drobne defekty krosna powodują, że czółenko nie zdąży przebiec swej drogi we właściwym czasie i przycięte płocho powoduje zerwanie osnowy na przestrzeni równej jego długości.

Kilkaset zerwanych nici, które trzeba powiązać, obsługując jednocześnie pozostałe trzy, pięć czy siedem krosien, to nielada zmartwienie dla tkacza, to obniżenie wykonanej normy, poważny defekt w tkaninie, długi postój krosna, spadek zarobku — oto skutki takiego przykrego wypadku.

Wprawdzie większość krosien posiada urządzenia zapobiegawcze, ale urządzenia te przeważnie działają wadliwie i często zawiodą.

Dyrektor tkalni w PZPB w Rudzie Pabianickiej, tow. Legosz, skonstruował urządzenie, które powinno, jego zdaniem, całkowicie wyeliminować wbijanie się czółenek. Stare urządzenie polegało na tym, że jeżeli czółenko w momencie „przybicia” nie znajdowało się w skrzyżnię wyściowej, powinno nastąpić zwolnienie płocho w dolnej części bidła, która pod naciskiem czółenka ustępowała i nici pozostały nie zerwane. Kłopot polegał na tym, że owo zwolnienie w większości wypadków nie nastąpiło.

Zastosowane przez tow. Legosza urządzenie oparte jest na tych samych zasadach, lecz jest dużo prostsze i dzięki temu prawie, że niezawodne. We wszystkich wypadkach, groźnych „wbiciem” czółna, zostają odsunięte uchwyty, łączące górną część bidła z całością, specjalnie sprężyną unoszą ją do góry i płocho musi wypść, a krosno stać.

Poniżej podajemy wywiad z min. Herttą Kuusinen w sprawie sytuacji w Finlandii przed wyborami do parlamentu, które wyznaczone zostały na 1 i 2 lipca.

Hertta Kuusinen jest czołową postacią fińskiego ruchu robotniczego. Córka wybitnego działacza rewolucyjnego, Oitona Kuusinen, była od najmłodszych lat czynną w organizacjach demokratycznych. Za walkę w szeregach partii komunistycznej o pokój i postęp była kilkakrotnie więziona przez reakcję fińską. Obecnie jest przewodniczącą klubu poselskiego koalicji demokratów ludowych, w skład której wchodzi komunistki, lewicowi socjaliści i inne ugrupowania. Niedawno, po kryzysie rządowym ustąpieniu min. Leino, została mianowana ministrem bez teki.

demokraci w naszym kraju jako zbawcy burżuazji. Stawali oni po stronie reakcji zawsze, gdy chodziło o zasadnicze decyzje, jak: wojna czy pokój, poziom życia klas pracujących, oraz reformy społeczne. Jednakowoż jasna i korzystna dla kraju, zewnętrzna i wewnętrzna polityka Demokratów Ludowych, jak również ich konstruktywny program gospodarczy, stanowią najlepsze szanse zwycięstwa w wyborach, a takie zwycięstwo da, w porównaniu z

okresem poprzednim, większą możliwość dla realizacji naszego programu rozbudowy.

DLACZEGO NIE UDAŁO SIĘ W PRAKTYCE UTRZYMAĆ KOALICJI TRZECH PARTII (DEMOKRACI LUDOWI, SOCJALDEMOKRACI I ZWIĄZEK CHŁOPSKI) I JAKIE MOŻLIWOŚCI DLA WSPÓŁPRACY WIDZĄ DEMOKRACI LUDOWI W PRZYSZŁOŚCI?

Umowa koalicyjna zawiera w sobie zarysy linii wytycznych dla całego politycznego i gospodarczego rozwoju Finlandii na długą metę. Okazało się jednak, że między ludźmi, którzy tę umowę podpisali, znaleźli się tacy, którzy nie zamierzali jej realizować. Elementy prawicowe Związku Chłopskiego oraz Socjaldemokracji wypowiedziały umowę, sądząc, że w ten sposób odizolują Demokratów Ludowych i równocześnie zwolnią samych siebie od swych zobowiązań. Jesteśmy przekonani, że współpraca, do jakiej doszliśmy po ostatnich wyborach, musi się odnowić w tej czy innej postaci i że zarówno Socjaldemokracja jak i Partia Chłopska zmienić muszą swe nastawienie w tym względzie. Warto dodać, że w obu tych partiach istnieją silne skrzydła, dążące do współpracy z nami.

Wywiad przeprowadził Fryderyk Ege

Podwoje wiedzy stoją otworem

Zapisy na uczelnie w Moskwie

Na wyższe uczelnie stolicy ZSRR wpłynęło ponad 180.000 podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów. W najbliższych dniach rozpoczyna swe prace komisje kwalifikacyjne na wszystkich 12 wydziałach Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. Uniwersytet przyjmie w tym roku 1750 nowych słuchaczy. Celem zorientowania młodych studentów w warunkach nauki na wyższej uczelni wydany został specjalny „Informator dla wstępujących na Uniwersytet Moskiewski”.

Wielką popularnością wśród młodzieży w całym kraju cieszy się Moskiewski Instytut Geologiczny. Z Donbasu Uralu, z miast Azji Środkowej, a także Dalekiego Wschodu napływają setki podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów. W tym roku uczelnia przyjmie 200 nowych słuchaczy.

Do Moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumania; do Moskiewskiego Instytutu Energetycznego im. Mołotowa, do Instytutu Lotniczego w Moskwie napływają bez przerwy tysiące podań o przyjęcie.

Reforma rolna w wyzwolonych Chinach

Na terenach, wyzwolonych przez chińską Armię Ludową spod dyktatorskiej władzy Czang-Kai-Szeka, przeprowadzana jest w tempie przyspieszonym reforma rolna. W uchwałach chińskiej partii komunistycznej, niedawno ogłoszonych, znajdują się wytyczne tego wielkiego dzieła, oznaczającego przewrót w strukturze rolnej Chin i całkowitą zmianę dotychczasowych stosunków feudalnych.

Głównym celem reformy — głoszają wspomniane uchwały — ma być zniesienie systemu eksploatacji chłopów, która stanowiła „największą przeszkodę w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej kraju”. Hasłem naczelnym jest — „Ziemia należy do chłopów”. Program reformy przewiduje zniesienie własności obszarniczej oraz likwidację majątków ziem-

skich, należących do klasztorów, instytucji i organizacji. Wszystkie długie chłopięce w tytułu dzierżawy ziemi mają być unieważnione.

Cała ziemia, skonfiskowana wielkim posiadaczom, będzie przekazana związkom chłopskim specjalnym komitetom, wyłonionym na zebraniach wiejskich. Te komitety są organami wykonawczymi reformy rolnej i zajmują się podziałem ziemi między chłopów. Pierwszeństwo do otrzymania ziemi mają chłopcy bez roli i małorolni. Ziemia ma być dzielona w ten sposób, by każdy chłop otrzymał mniej więcej równowartościowe działki. Chłop, który otrzymał ziemię, staje się jej pełnoprawnym właścicielem.

Budynki mieszkalne i gospodarcze, bydło, inwentarz rolny, narzędzia rolnicze i t. p. mie-

To i owo

Bukieciak

Być może, PT Czytelnicy, powiecie: nie trudno w lecie o bukiet, czyli wiązankę, wobec czego muszę was z góry uprzedzić, że nie chodzi mi bynajmniej o róże, konwalie, jaśminy i tym podobne „wyroby botaniczne”, obłożone podatkami luksusowymi, ale o to, na co w tzw. języku potocznym mówimy: a, to ładny kwiat! Bo jak się złożyło, że z tych „ładnych kwiatów”, kwitnących w pewnym „ogródku”, maluczko, a będzie można zebrać cały bukiet.

Pierwszy „kwiatek”, można powiedzieć „primula”, zakwitł już w marcowym numerze „Petrusblattu”. Był to znany list pasterski Piusa XII w obronie „biednych”, pokrzywdzonych i poniżonych Niemców”. Nie będziemy się nad tym listem rozwodzić, gdyż, jak wiadomo — został on już ogólnie oceniony jako „kwiatek”, zwiastujący naprzód, „wiosnę hitleryzmu”.

Drugi „kwiatek” wyrósł na terenie Czechosłowacji. Przedstawiciel Watykanu wystąpił tam z listem pasterskim, wymierzonym przeciw księgom, pracującym przy odbudowie Re-publicy Czechosłowackiej, imiennie przeciw ministrowi zdrowia, ojcu Józefowi Poljarowi. Wystąpienie powyższe uzasadnione zostało klauzulą prawa kanonicznego, głoszącą, że księża nie mogą sprawować urzędów w administracji państwowej bez pozwolenia episkopatu. Zważywszy, że „klauzula” tej jakoś nigdy nie brał pod uwagę Watykan, gdy szło np. o zdradziecką współpracę z hitlerowcami „prezydenta” księdza Tiso — trzeba stwierdzić, że i ten z kolei „kwiatek” ma też swój specyficzny, nieprzyjemny aromat.

Trzeci „kwiatek” dojrzewa w związku z odszczepieństwem awanturą w Komunistycznej Partii Jugosławii. Oto korespondent rzymski Reutersa, powołując się na koła Watykańskie, stwierdza wprost, że „jeżeli Tito będzie trwał w opozycji w stosunku do Biura Informacyjnego, to może liczyć na poparcie Watykanu i tzw. demokracji zachodnich, tj. anglo-amerykańskich imperialistów”.

Hm, hm... I pomyśleć, że są jeszcze tacy (np. w „Tygodniku Warszawskim”), co z zapalem godnym lepszej sprawy usiłują (bezsukcesyjnie) wmawiać ludziom, że tzw. doczesna polityka Watykanu polega na umiłowaniu pokoju i nie ma nic wspólnego z awanturnictwem imperialistyczno-wojennym. No, a czym w takim razie pachną wyżej wymienione „kwiatki”? E. Tam.

Zwycięzcy 7-go etapu współzawodnictwa w PZPB Nr 3

Uroczystość wręczenia nagród

W tych dniach odbyła się w PZPB Nr 3 uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom 7-go etapu współzawodnictwa. Załoga fabryczna mimo sezonu ogórkowo-urlopowego zapelniała po brzegi olbrzymią salę zebrań. Atrakcją uroczystości było wręczenie zupełnie oryginalnej nagrody ob. Nowackiej — która już 5 razy zdobyła pierwszą nagrodę. Tym razem, choć w tym ostatnim etapie z powodu urlopu nie brała udziału, otrzymała za pośrednictwem Redakcji „Głosu Ludu” piękny upominek od Zw. Gastro-nomików — wykwinina zastawę stołową. Gromada współzawodników nagrodzonych, była bardzo liczna, bo licząca przeszło 100 osób, przy tym większość z nich otrzymała swe nagrody już nie po raz pierwszy. Naprzykład ob. Ge-

oliwy, które nie zawsze są wynikiem niedbalstwa tkacza. Pręt, na którym osadzony jest goniec, musi być smarowany i był dotychczas smarowany oliwą. Jest niemal niemożliwe uniknąć, by trochę tej oliwy nie spłynęło do skrzyżnia, w której znajduje się czółenko. Powodowało to zaolwienie czółenka, a często samego wątku i w konsekwencji plamy w tkaninie.

Obecnie tow. Legosz zastosował skutecznie smarowanie prętów gonczych wazeliną i tego rodzaju plamy w towarzystwie zniknęły. Niby drobniaczek, niby nic nie znacząca zmiana, a efekt — tysiące, setki tysięcy złotych, które fabryka zyska dzięki podniesieniu procentu pierwszego gatunku tkanin. em-em

Nadzór nad wprowadzeniem w życie tych postanowień powierzony został sądom ludowym, wybranym na walnych zgromadzeniach chłopskich. Ustawa gwarantuje całkowitą swobodę krytyki wszelkich poczynań zarówno przedstawicieli rządu, jak i przedstawicieli instytucji, zajmujących się sprawami reformy rolnej. W razie jeśli zgromadzenia chłopskie zażądają usunięcia tych przedstawicieli, odpowiednie instancje mają uczynić temu zadość.

Demokratyczna reforma rolna w Chinach — to zasadnicza gwarancja rozwoju i dobrobytu 400-milionowego narodu, który przez wielki ciężar wegetował niedźnie w jarzmie rodzimych i obcych wyzyskiwaczy. — B. D.

fa Milczarek, Leokadia Tuta, Helena Janiak, Maria Owczarek; przedzainicy (selfaktory): Marian Rudziński, Stanisław Szwech, Mieczysław Angulski; tkacze i tkaczki — Feliksa Bojanowska, Krystyna Dobrzańska, Czesława Malec, Józef Łacwik, Stanisława Rosiak, Helena Gron-dys, Helena Lewa, Henryk Kwiatkowski, majstrowie: Władysław Sobczyński, Hieronim Sulwiński; przewijaczki: Józefa Andrzejczak i Janina Józwiak, oraz snowaczka Michalina Traczyk. Na zakończenie w części artystycznej wystąpił artysta tej miary, co Zofia Sykulska, Hanna Bielicka, Pr. Leszczyńska Jerzy Duszyński oraz para talentowanych uczniów szkoły baletowej Maria Supowicz i Wiesław Glowacki.

60 milionów zł. na remonty 540 domów łódzkich

M.R.N. protestuje przeciw treści listu papieża do biskupów niemieckich

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej nowy radny ob. Paweł Niewiadomski z frakcji SL złożył ślubowanie. Następnie przew. tow. Andrzejak zawiadomił zebranych o powołaniu nowych radnych Czesława Karskiego („Społem”), Tadeusza Gajdy (SP) i Władysława Gogolewskiego (SP). Nowi radni zostali powołani na miejsce odwołanych: Czesława Gembińskiego, Groszyńskiego i Uznaskiego.

Następnie radny ob. Paweł z ramienia Związku Kupców zgłosił interpelację w sprawie ostatnio wprowadzonej podwyżki komornego za lokale użytkowe, apelując do MRN o zmniejszenie tych stawek. Odpowiedź ma zostać udzielona na najbliższym posiedzeniu.

Radna low Czerska zreferowała sprawę wprowadzenia zmian do instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla gminy miejskiej Łódź. MRN zgodziła się na projekt komisji przewidujący, że Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego upoważniony będzie do zakupów dla muzeów i galerii sztuki za sumę do 200 tys. zł — mocą własnej decyzji. Powyżej tej sumy zakupy muszą być dokonywane po zasięgnięciu opinii biegłych.

W dalszym ciągu obrad radna tow. Mikołajczykówna złożyła wniosek Wydz. Opieki Społecznej w sprawie budowy przedszkoli miejskich przy ul. Kątnej nr 30 dzieci i przy ul. Platowców na 60 dzieci. Przy Domu Matki i Dziecka przy ul. Mielczarskiego 35 powstanie żłobek dzielnicowy. Drugi żłobek dzielnicowy zostanie zorganizowany przy ul. Sienkiewicza 9.

Dalej radny ob. Kaczmarek omówił sprawę jednorazowej subwencji dla organizacji młodzieżowej „Służba Polsce” w wysokości 1 mil. zł. Tow. Loga-Sowiński, zabierając głos w tej sprawie podkreślił, że Miejska Rada nie ma podstaw do uchwalenia tej subwencji, tym niemniej ze względu na znaczenie i charakter organizacji powinna wystąpić do czynników państwowych o poparcie próby SP. MRN uchwaliła wniosek w tym brzmieniu.

Następnie omawiana była jedna z najżywniejszych spraw naszego miasta — remonty domów mieszkalnych, znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości. 540 domów wymaga natychmiastowego remontu. Koszty tych robót wyniosą 60 mil. zł. Na ten cel MRN uchwaliła załaganie pożyczki w Banku Komunalnym i Narodowym Banku Polskim w wysokości 27 mil. zł, reszta zostanie pokryta z funduszy własnych Zarządu Nieruchomości i częściowo ze współudziału lokatorów tych domów w remontach.

Radny, prok. Jackiewicz, odczytał projek-

rezolucji w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich. MRN jednogłośnie potępiła stanowisko papieża, stwierdzając, że godzi ono w najżywniejsze interesy Państwa Polskiego.

Radny tow. Łazuchiewicz zreferował działalność komisji oszczędnościowej i komisji usprawnienia na terenie Zarządu Miejskiego. Dzięki działalności tych komisji koszty administracyjne ZM zmniejszyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 80 mil. zł. Radni uchwalił, że dalsze redukcje personalne w samorządzie zahamowałyby sprawne działanie aparatu administracyjno-samorządowego.

Komisja Kontroli Społecznej przy MRN złożyła sprawozdanie z kontroli wykonania budżetu za rok 1946. Komisja nie ma żadnych

zastřeżeń co do prawidłowości prowadzenia rachunkowości, tym niemniej nie otrzymała wyjaśnień od Zarządu Majątków Rolnych w Łodzi. W związku z tym na wniosek Prezydenta tow. Stawńskiego uchwalono przyjęcie sprawozdania Komisji Kontroli Społecznej, a Zarz. Maj. Rolnych na najbliższym posiedzeniu MRN udzieli wyjaśnień w sprawie ich działalności za rok 1946.

Następne XI posiedzenie plenarne MRN uchwaliło w drugim czytaniu pożyczkę 27 mil. zł na remonty domów Zarządu Nieruchomości. Na tym zebraniu zostało zamknięte.

Ze względu na okres urlopowy następane zebranie MRN odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu br. (m. z.)

Straż Pożarna przy pracy

Łódzka Straż Pożarna cieszy się zasłużoną sympatią i uznaniem ogółu mieszkańców miasta. Jej sprawność i dzielność zyskały nową światłą sławę, gdy swego czasu straż łódzka zdobyła I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Straży w Mediolanie.

Na pierwszy alarm straż łódzka błyskawicznie przybywa i rozpoczyna energiczną akcję ratunkową. Niejedno życie i ogrom mienia ocalała już sprężystość, świetnie wyszkolenie i odwaga naszych dzielnych strażaków.

Na zdjęciu widzimy naszą straż pożarną w akcji.



Łódź przystępuje do realnej walki z głodem mieszkaniowym

Powstała Spółdzielnia „Budowa”

16 tysięcy udziałów po 2 i pół tys. zł.

Do rozwiązania kryzysu mieszkaniowego w naszym mieście przyczyni się niewątpliwie utworzenie Spółdzielni Mieszkaniowo-budowlanej „Budowa”. Organizatorami tej spółdzielni są reprezentanci prywatnego handlu i przemysłu oraz przedstawiciele wolnych zawodów.

Pierwsze zebranie członków spółdzielni odbyło się w dniu 26 ub. m. w sali obrad MRN-u. Wzięli w nim udział poza przedstawicielami Związku Kupców i Izby Rzemieślniczej, Przemysłowo-Handlowej, Dentystycznej, Adwokackiej, Lekarskiej, Aptekarskiej przedstawiciele Zarządu Miejskiego w osobach prezydenta Eugeniusza Stawińskiego i wiceprezydenta Sobola oraz prezd. Zw. Zawodowych oraz prezes Delegatury Komisji Specjalnej, tow. Madej.

Na zebraniu uchwalono statut spółdzielni oraz dokonano wyboru Rady Nadzorczej. W skład Rady weszli ob. ob. Dobosz, Młewski, Zyrzyński, Engel, Puidowicz, Kmieć, Bojar-

ski, Banaszewski, Mazurek, Strażyc, Kamiński, Smolński, Kaliszowa, Groszyński, i Sobol.

Po zmobilizowaniu odpowiednich funduszy, które wpłynęły z płaconych udziałów, spółdzielnia przystąpi do budowy bloków i domów jednorodzinnych. Przewiduje się budowę mieszkań o powierzchni 64 metrów kwadratowych. Mieszkania te składać się będą z trzech pokoi w wszelkim wygodami. Przepuszczalne koszty wybudowania takiego mieszkania obrać się będzie w granicach 1 miliona 100 tysięcy złotych. Mieszkania w blokach będą prawdopodobnie o jakieś 20 procent tańsze.

Spółdzielnia rozprowadzi ponad 16 tys. udziałów wartości 2500 zł każdy. Udziały zobowiązały się rozprowadzić między swoich członków: zrzeszenia, rzemiosła, kupiectwa, przemysłu, wolnych zawodów. Z chwilą zmobilizowania potrzebnych na budowę funduszy spółdzielnia przystąpi do budowy bloków mieszkalnych. Przewiduje się, że nowozwzniesione budynki przez spółdzielnię mieszkaniową mieścić się będą na Julianowie, na Chojnach, oraz przy ulicy Tkackiej i Narutowicza.

Z MUZEUM SZTUKI

Muzeum Sztuki mieszczące się przy ul. Wilekowskiego 36, otwarte jest dla publiczności o 10-ej do 17-ej codziennie prócz poniedziałków i piątków.

Wielki ośrodek szkolenia włókienniczego w Łodzi

Koszty pokryje CZPW!

Jak się dowiadujemy, w Łodzi powstanie nowy ośrodek szkolenia włókienniczego na poziomie szkoły średniej. Koszty związane z tym pokryje Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Gmachy uczełni wzniesione będą na przedłużeniu ul. Żeromskiego przy zbiegu z ul. Kątnej i wejda w kompleks już istniejących na tym terenie szkół technicznych.

W skład ośrodka wejdzie szereg zakładów szkoleniowych — tkalnica, przędzalnia i tp. Poza tym urzędowa tu zostanie wzorowa burza z nowoczesnymi instalacjami, hale zebrań odczytowych i koncertowych, hale sportowe i t. p.

Rozpisano już konkurs na plany ośrodka. Kubatura gmachów ośrodka wynosić ma ok. 100 tysięcy metrów sześciennych. Będzie to

więc olbrzymi zespół budynków. Dla porównania podajemy, że przeciętna kubatura trypietrowej kamienicy wynosi 6 tys. metrów sześciennych. (m.)

Pierwsze w Polsce Muzeum Pracy będzie utworzone w Łodzi

W Łodzi powstanie pierwsze w Polsce, Muzeum Pracy. W skład komitetu organizacyjnego weszli między innymi: prof. Chalasński, prof. Gasztorowska, prof. Szubert i inni.

Tymczasowa siedziba Muzeum mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 17. Tam będzie

się gromadziło eksponaty, tablice i wykresy. Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło na ten cel na razie 10 mil. zł.

Muzeum będzie obejmowało całokształt zagadnień związanych z historią ruchów robotniczych i społecznych, historią techniki, ekonomii i tp. (m.)

WYBNIKA zwycięzców

W PZPB Nr 1 wśród tkańców pracujących na 12 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęli: Helena Rybak (135 proc.) Stanisława Mchalak 123,4 proc. oraz Irena Malinowska (127,3 proc.) Na „szóstkach” uzyskał Stefan Palczyński 137, a Helena Pałkowska 141 proc. W przędzalni cienkoprzędnej wyróżnili się: Bronisława Switoniak (178,3 proc.), Paulina Jan-szewska (161,4 proc.) oraz Lucja Krawczyk (161,4 proc.)

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 8 stronach pierwsze miejsce zajęła Maria Stelmaszczyk 133,4 proc. a drugie Genowefa Strzala (132,1 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżnili się: Maria Drelich (172,2 proc.), Irena Drzewiecka (170,8 proc.) oraz Maria Skałbia (169,9 proc.) a na „czwórkach”: Maria Józwiak (164,2 proc.), Irena Kucharska (158,6 proc.) oraz Władysława Maj (156,6 proc.)

W PZPB Nr 3 w tkalni (czwórki) uzyskała Wacława Skupinska 190 proc. a Leokadia Boącz 185 proc.

W PZPB Nr 4 (16 krosien automatycznych) pierwsze miejsce uzyskała: Franciszka Burkiewicz (152,6 proc.) a drugie Józef Marcinkowski.

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) wyróżnili się: Maria Haf (147,5 proc.) oraz Józefa Michalak (147 proc.), a w tkalni („szóstki”) Helena Kaszyńska (164 proc.) i Janina Szczepaniak (163,7 proc.)

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” wyróżnili się: Feliksa Pakulska (163,5 proc.) i Sabina Kowalska (159,7 proc.). Stanisław Kubik uzyskał 161,3 proc.

W PZPB Nr 14 uzyskała Helena Mroczek pracująca na 6 krosnach 160,1 proc., a prządka Stanisława Mikuszewska 161 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżnili się: Stanisława Zielińska, Maria Bednarek i Leokadia Krupka.

W PZPB Nr 22, w przędzalni na 3 stronach wysunęła się: Maria Nagiecka i Franciszka Majda (po 152,3 proc.) oraz Zofia Grzeńo i Genowefa Jeska (4 strony) po 165,4 proc.

W PZPB w Zgierzku na 4 stronach uzyskała Antonina Nowak 155 proc. Stanisława Mazurkiewicz obsługująca 3 strony uzyskała 160 proc. normy.

W PZPB w Pabianicach w tkalni wyróżnili się: Sabina Zych (8 krosien) — 178 proc., Stefania Matynia (6 krosien) — 171,8 proc. oraz Stanisława Bujnowice (4 krosna 172,8 proc.). Helena Spionek (przędka) uzyskała 153,8 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) najlepsze rezultaty wykazały: Bolesława Nowak (175 proc.) oraz Maria Majer (149 proc.). Na „ósemkach” wysunęły się na czoło: Stanisława Kmiecik (148,5 proc.) oraz Władysława Ziolkowski (132,5 proc.). Na „szóstkach” uzyskała Maria Półcio 175 proc. a Józefa Wzwał 161 proc. W przędzalni: (3 strony) osiągnęły: Stefania Tchoreczak 176 proc. a Maria Skorupska 170 proc.

W PZPB w Andrychowie na 4 stronach uzyskała Anna Sordyl 141 proc. a Wiktoria Gniła (228 wrzecion) 136 proc. normy.

NA WOKANDZIE

Walter Piller od 1924 r. do 1938 pracował w policji kryminalnej w Berlinie. W 38 r. awansuje i przechodzi do gestapo, gdzie sadaniem jego jest śledzenie ludzi, zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. W chwili wybuchu wojny Piller zostaje przydzielony do t. zw. Einsatzkommando 11. czyli policji bezpieczeństwa, i działa na terenie Olsztyna, Grudziądz i Poznania. Tu specjalnie tępą partyzantów i członków Ruchu Oporu.

W 1944 r. Piller awansuje do SS Sonderkommando w obozie zagłady Chełmnie nad Nerem, gdzie wymordowanych zostało 360 tys. Żydów. Piller objął tu funkcję zastępcy komendanta. W tym czasie likwidowano w Chełmnie 10 tys. osób z ghetta łódzkiego. Uśmiercano w samochodach, — komorach gazowych, a zwłoki później palono w dwóch pie-

Sprawca śmierci 17 tys. ludzi skazany na karę śmierci

Wczoraj Walter Piller stanął przed Sądem Okręgowym. Dwóch uralowanych Żydów w czasie akcji likwidacyjnej, Mordka Żurawski i Szymon Srebrnik zobrazowali całą zbrodniczą akcję Pillera, jako zastępcy komendanta obozu w Chełmnie, czyniąc go odpowiedzialnym za śmierć 17 tys. Żydów. Sąd pod przewodnictwem sędziego Wasilewskiego uznał Waltera Pillerza winnym zarzucanych mu zbrodni skazał go na karę śmierci — Oskarżał prokurator Bronowski.

3 lata więzienia za nadużycia

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę nadużyć w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Ksawerowie (gm. na Widzew).

Na ławie oskarżonych znaleźli się: Henryk Wasilewski — kierownik sklepu, Marian Belcerzak — prezes Zarządu Spółdzielni, Antoni Borowicz — skarbnik, Zygmunt Kot — członek Zarządu i księgowy, oraz Józef Perenc — prezes Spółdzielni i kierownik wydziału zakupów.

Akt oskarżenia zarzucał Wasilewskiemu, że

przywłaszczył sobie sumę ok. 40 tys. zł ze sklepu spółdzielni, pozostałym oskarżonym zaś że nie kontrolowali ksiąg i w ten sposób dopuścili do powstania braków.

Przewód sądowy wykazał jednak, że wina przede wszystkim ponosi Wasilewski, a niedopatrzenia pozostałych oskarżonych nie mają nic wspólnego z nadużyciami.

Sąd skazał Wasilewskiego na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Plątek, 2 lipca 1948 roku.
Dziś: N. N. M. P., Urtana.

K I N A

„POLONIA” — „Oflag XXVII”
ROBOTNIK — „Zwycięzcy stepów”

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kowalskiej, ul. Armii Czerwonej 37.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

PPS. — 143
RKU-Komenda Garnizonu — 33
Straż Pożarna — 0
Miejska Komenda M. O. — 63
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Komunikat

Jutro, dnia 3 lipca o godz. 14-tej odbędzie się uroczyste otwarcie kolonii letnich dla dzieci pracowników PZPB w Pabianicach w Kolumnie pod protektoratem dyrektora CZPW, inż. Wendego, na które komitet organizacyjny zaprasza wszystkich zainteresowanych.

Program uroczystości składa się z części oficjalnej i popisów dzieci.

Na Wspólny Dom

Związek Zawodowy Metalowców Oddział w Pabianicach, wpłacił na Wspólny Dom zł. 25 tysięcy.

Wędrowniaki na POLSCE

CZECHOSŁOWACCY PRZODOWNICY

Dn. 30 b. m. Prezydent R. P. przyjął delegację przodowników pracy Czechosłowackiego Przemysłu Skórzanego.

Delegacja ofiarowała do dyspozycji Ob. Prezydenta w imieniu robotników Czechosłowacji transport obuwia — dar dla dzieci polskich.

PONOWNA LUSTRACJA PRZECIWSTONKOWA W OLSZTYNSKIM

W związku z wykryciem w woj. olsztyńskim ogniska stonki ziemniaczanej, odbędzie się w dniu 10 lipca na terenie całego województwa druga powszechna lustracja przeciwstonkowa.

ODBUDOWA GŁOGOWA

Jednym z najbardziej zniszczonych przez działania wojenne miast na Dolnym Śląsku jest Głogów. Członkowie Miejskiego Komitetu PPS wystąpili z inicjatywą przyspieszenia jego odbudowy, oczyszczając z gruzów jedną z ulic miasta. Inicjatywa ta znalazła licznych naśladowców.

Sekcja nauczycielska PPS w Głogowie postanowiła własnymi siłami objąć nauką całą młodzież i zlikwidować analogizm. Inni członkowie partii zobowiązali się do rozwijania spółdzielczości, elektryfikacji okolicznych wsi, zlikwidowania resztek ugorów w powiecie i t. p.

Niecodzienna uroczystość

Wojewódzka Szkoła PPR w Pabianicach już dawno zyskała sobie sławę zasłużonej placówki partyjnej. Półtora tysiąca aktywistów, to dorobek najlepiej świadczący o jej żywotności.

W tych dniach odbyło się zakończenie 15-go kursu, który jednocześnie był pierwszym kursem na skalę wojewódzką, grupującym peperców i pepesowców. Sama uroczystość wypadła nader

imponująco. Przybyli na nią przedstawiciele władz wojewódzkich obydwu partii oraz przedstawiciele społeczeństwa m. Pabianic.

Dyrektor Szkoły tow. Grambo dokonał aktu wręczenia świadectw, premując przy tym kursantów szczególnie wyróżniających się w nauce. Pierwszą (nagrodę otrzymał tow. Nagoński — prymus szkoły, a pozostałe tow. tow.: Kuleta, Olejniczak, Czarzowski, Anusik, Łuczak, Tyliński i Szmit.

Tow. Łuczak w imieniu wszystkich słuchaczy kursu w serdecznych słowach podziękował wykładowcom i całemu kierownictwu szkoły za ich wysiłki nad podniesieniem poziomu ideologicznego słuchaczy.

Nasze zdjęcie przedstawia grupę „przodowników nauki” wraz ze swym dyrektorem i prymusem szkoły tow. Nagońskim.



Życie sportowe w Pabianicach

P.T.C. WYJEŻDŻA DO BIALEGOSTOKU

W niedzielę dnia 4.7. 48 r. odbędzie się mecz piłkarski w rozgrywkach mistrzowskich o wejście do Ligi P.T.C. — „Wici” — Białystok. Drużyna nasza udaje się na to spotkanie w najsilniejszym swym składzie: Adamus (Szymański), Nowacki, Wypych, Wlazłowicz, Miller, Duszyński, Zuber, Kurowski, Stusio, Grabski, Krzemiński i jest pełna nadziei, że uzyska zwycięstwo. Wyjazd nastąpi już w piątek o godz. 18.12 z dworca Łódź Kaliska. Z drużyną udaje się prezes ob. Matkiewicz Józef i kierownik ob. Karbowski Antoni, którzy już od kilku dni wzorowo przygotowują wszystkie czynności połączone z wyjazdem. Wierzymy, że nie sprawią nam zawodu nasi mili chłopcy tym bardziej, że posiadają dobrą kondycję fizyczną, opracowanie techniczne piłki i szybką grę, pełną poświęcenia i ambicji. Czekamy zatem z niecierpliwością niedziel i korzystnego wyniku. Udział sympatyków i zagorzałych kibiców jest mile widziany w wyjeździe do Białegostoku. (j.p.)

NIE SPOCZYWAĆ NA LAURACH

Do pierwszej swej rozgrywki o wejście do Ligi, drużyna P.T.C. wystąpiła w składzie: Adamus, Wypych, Nowacki, Duszyński, Miller, Wlazłowicz, Szymański, Grabski, Krzywiński, Kurowski i Zuber.

Przed rozpoczęciem meczu sekcja motorowa P.T.C. urządziła raid na boisko, prezentując swoje osiągnięcia.

Drużyna pabianicka, po zdobyciu mistrzostwa kl. „A”, spoczęła na laurach i do meczu z Gwardią stanęła nie przygotowana.

Grę rozpoczęli goście narzucając z miejsca bardzo ostre tempo, dzięki czemu stale okupują część boiska, która należy do gospodarzy. Nie umieją jednak wykorzystać dogodnych dla nich sytuacji.

Dochodzą w końcu do głosu gospodarze i silnie atakują bramkę przeciwnika. Mają jednak pecha. Kilka ładnych podań Grabskiego przejętych przez Zuberę, idzie na aut.

Gra staje się żywsza. Uwidacznia się przewaga gości. Stwarzają oni kilka niebezpiecznych sytuacji, które bądź to dzięki przytomnej interwencji bramkarza Kongulewicza, bądź to dzięki dobrej postawie obrony pabianiczan, nie przynoszą gościom sukcesu.

Po przerwie pabianiczanie wszelki mi siłami starają się osiągnąć przewagę. Że nie udaje się im to zamierzenie, to w dużej mierze zasługa obrońcy Gwardii — Bronisza.

Zniecierpliwiona bezbramkowa gra publiczność dopinguje usilnie swoich pupilów. Odnosi to skutek wręcz przeciwny. Gra coraz częściej toczy się na polu gospodarzy. W pewnej chwili po ładnej kombinacji Junga z Kwiatkowskim, ten ostatni strzela w prawy róg tak silnie, że zdawało się, iż goal będzie murowany. Na szczęście Nowacki w ostatnim ułamku sekundy łapie piłkę na nogę i wybija ją w pole.

Gwizdek sędziego kończy spotkanie. Wynik bezbramkowy. Sędziował ob. Łazarewicz z Warszawy. Widzów około 3.000 osób.

W przedmeczcu o mistrzostwo juniorów Ł.O.Z.P.N. P.T.C. — P.K.S., zwy-

ciężła drużyna P.T.C. w stosunku 5:2. P.S. Wysokie ceny biletów (150 — 200 zł.) spotkały się ze zrozumiałym oburzeniem publiczności. (eu)

ZGIERZANIE ZWYCIĘŻAJĄ W PABIANICACH

Mecz piłki nożnej o wejście do kl. A, rozegrany między P.K.S. (Pabianice) i „Włóknierzem” (Zgierz), przyniósł zwycięstwo drużynie zgierskiej w stosunku 1:0. Jedyną bramkę dla zgierzan zdobył... bramkarz P.K.S.-u — Małecki nieudolnie łapiąc piłkę.

Drużyna pabianicka najwyraźniej speszyła się tym, gdyż mimo przewagi technicznej i dwóch „jedenastek” nie potrafiła zmienić wyniku. Wiele tutaj zawdzięczają zgierzanie swemu bramkarzowi, którego walory można określić w dwóch słowach: „opanowany i szybki”.

Mecz wzbudził nadspodziewanie duże zainteresowanie publiczności. Świadczą o tym cyfra 2 tysięcy widzów.

LEKKOATLECI ODNOSZĄ SUKCES

Na eliminacyjnych zawodach przedolimpijskich w Krakowie, lekkoatleci P.K.S.-u Dychto i Krzesiński — uzyskali niespodziewanie (chyba i dla siebie samych) bardzo dobre wyniki: Dychto, w biegu na 800 m. zajął drugie miejsce uzyskując czas — 2.03,6 a na 1500 m. — trzecie miejsce w czasie 4.12,4.

Krzesiński w biegu na 1.500 m. zajął szóste miejsce z czasem 4.15,2, a na 3.000 m. z przeszkodami — czwarte miejsce z czasem 10.31,9.

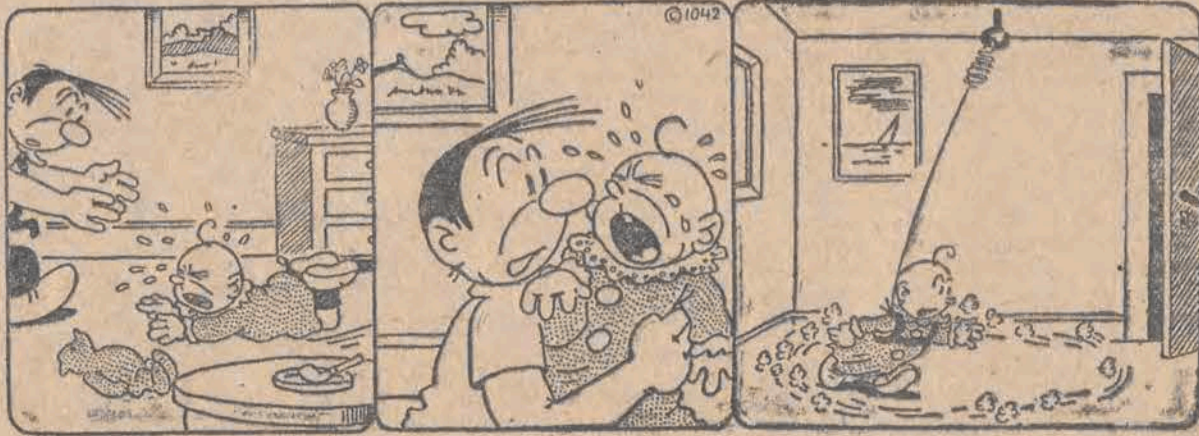
ZAWIADOMIENIE

Odwołany z powodu niepogody mecz piłkarski między dyrekcją PZPB w Pabianicach i prywatnym przemysłem włókienniczym, odbędzie się dziś o g. 17-ej na tym samym boisku.

Obyw. Komitet Pomocy O.R.M.O. w Pabianicach

Czytajcie „Głos Pabianic”

Przygody Iasia Wierciny



Bęc!

Nie płacz!

Teraz nie upadnie!

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.
„MUSISZ BYĆ MOJA”
Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243
Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nocy. W Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34
Dziś i codz. o g. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENĄ EICHEL RÓWNĄ w roli tytułowej

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiera rewizyjnego pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

- ADRIA — „Gubernancka”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.
- BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
- BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13.30.
- GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.
- HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
- HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.
- MUZA — „Życie Emila Zoli”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
- POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców”, godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Plomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.
- ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
- REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
- STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.
- SWIT — „Tinur i Jego Drużyna”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
- TATRY — (w ogrodzie) — „Młodość Maksyma”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30
- TECZA — „Kulis Wielkiej Rewii” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
- WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WŁOKNIARZ — „Gasnący Plomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.
- ZACHETA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

Co usłyszymy przez radio

Program na płytę 2 lipca 1948 r.
12.04 Dziennik, 12.25 Koncert orkiestry dętej ZZK w Katowicach, 12.45 Potadnik dla wsi, 13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 Muzyka lekka (płyty), 14.30 (E) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (E) Muzyka obładowa z płyt, 15.05 (E) Wiadomości sportowe, 15.10 (E) Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 15.20 (E) Interdium z płyt, 15.30 Ochrona przyrody — pogadanka, 15.45 Muzyka (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 Muzyka poważna (płyty), 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 Koncert dla przedowników świata pracy, 18.05 „W rytmie tanecznym”, 19.00 Audycja „Służby Polsce”, 19.10 „To warto przeczytać”, 19.15 Koncert Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. W przerwie koncertu „Emancypantki” — Bolesława Prusa, 21.30 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (E) Koncert Zyczeń (cz. I), 22.58 (E) Omów. Progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 (E) Koncert Zyczeń (cz. II.), 23.59 (E) Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „HEL”

DZIS PREMIERA!
PROGRAM AKTUALNOŚCI
krajowych i zagranicznych Nr 19
P. K. F. 27-48 NASZE PORTY
SŁOŃCE ZIEMIA I KSIĘZYC
W MORSKICH GŁĘBINACH

D-019855

Ze sportu

Deszcz — wróg torowców Nr 1

popsuł wczoraj ciekawą imprezę kolarską

Zamiast emocjonować się pojedynkiem Beka z Kupczakiem rozmawiamy z Gabrychami o wyścigu dookoła Polski



GABRYCH (Odzież)

Deszczu mży co raz lepiej. Nieliczna garstka widzów zebrana w Helenowie na zawodach sprinterskich E. K. S-u skryła się pod dachy trybun. Na boisku kręcą się pokurzeni kolarze, a wśród nich dostrzegamy Gabrychów ojca i syna, Leskiewicza i Salygę — niefortunnym uczestników „Tour de Pologne”.

W trakcie przedbiegów sprinterskich, w których Kupczak z dzieciinną łatwością uporał się z Salygą II i Forysińskim w czasie 15 sekund (ostatnie 200 metrów), Marchwiński niespodziewanie wyciął, ostatniego zwycięstwem nad Bekiem. Musiała w czasie 14 sek. a Bek pozostawił za sobą Grynkiwicza (ostatnie 200 m. — 14 sek.) — nawiązujemy z Gabrychem rozmowę na temat wyścigu dookoła Polski.

Gabrych senior nie jest w humorze. Trudno się dziwić. W Gdyni musieli „wysiąść” obaj — ojciec z autą, a syn z wyścigu. Wszystkiemu jak się okazuje winne były dętki. — Syn miał na pierwszym etapie dwie gumy — mówi papa. — Mówiono nam, że drugi etap będzie lepszy, tymczasem okazał się jeszcze gorszy. Na drugim etapie syn nie miał gumy, ale za to Leskiewicz, z którym jechał razem miał aż pięć. Przez cały czas chłopak reperował je jak mogłem, przeważnie nocą, ale w końcu nie się już nie dało zrobić i trzeba było zrezygnować z dalszej jazdy. — Ci co jechali w drużynach narodowych — dodaje nasz rozmówca — dostali zapasy, po-

dwie, trzy dętki, a pozostali musieli jechać na własnych, mocno już zdezolowanych. Wydaje mi się, że jak na 2.000 kilometrów etapy były nieco za długie.
— A jaka była organizacja? — pytamy.
— Organizacja była bez zarzutu — mówi Gabrych ojciec. — Pewne tylko rozgorczenie wśród zawodników wzbudził jak zwykle podział nagród. Ci co przyjeżdżali często na dalszych miejscach otrzymywali cenniejsze nagrody od zwycięzców etapów, jak to miało miejsce z Pietraszewskim. No, ale na to rady nie ma... Komisja sędziowska wie co... robi. (Od siebie dodamy, że komisja sędziowska składa się z samych warszawiaków — przyp. Red.).
Gabrych junior żałuje, że musiał wycofać się z wyścigu.
— Wyścig był ładny, nie ma co mówić. Do-

piywała pogoda, tylko nie opuszczały nas to jest mnie i Leskiewicza (obaj koledzy klubowi) defekty. W Gdyni zostaliśmy już bez gum i nie mieliśmy już co reperować. Wprawdzie nie byłem zupełnie przygotowany na tak długie etapy, miałem zbyt długą przerwę, ale jakoś bym tam przychodził w czolowych grupach.
— Organizacja wyścigu była pierwszorzędna. Pogodę przez pięć etapów mieliśmy dość konalą — kończy młodszy Gabrych i ucieka do szatni, aby przygotować się do startu do jednego z wyścigów na dłuższym dystansie, który się jednak już nie odbył, gdyż coraz większy deszcz nie pozwolił organizatorom na dokończenie wyścigów.
W razie pogody dokończenie ich nastąpi dzisiaj o godzinie 18-ej.

(Kr.)

Przypomnieli się dawne czasy

Byli reprezentanci Polski

zwycięzają „old boyów” Krakowa 2:1

KRAKÓW (obsł. wł.). — Spotkanie piłkarskie między b. reprezentantami Polski, a „old-boyami” Krakowa zakończyło się zwycięstwem b. reprezentantów w stosunku 2:1 (2:0). Składy drużyn: Polska (oldboje): Koźmin, Pajda, Martyna, Gieras, Chruściński, Styczeń, Bator, Żmuda, Lanko, Kowalski, Adamek. Kra-

ków: Szumiec (Pawłowski) — Piątek, Jesionka — Seichter, Wilczkiewicz, Strycharz — Ziemiński, Wójcik, Kempiański (Korzuch), Grabka, Danz I (Nowak).
Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bator i Lanko. Dla pokonanych — Grabka. Sędziował Danz II.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 6

1. Wyznacza się terminy zawodów o tytuł drużynowego mistrza kl. B na rok 1947-48 dnia 11.7. 48 r. KS „Concordia” II — KS „Victoria” w Piotrkowie, dnia 18.7. 48 r. KS „Victoria” — KS „Concordia” II w Łodzi.
Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów, które winny zawiadomić Wydział Sportowy i Wydział

Spraw Sędziowskich o miejscu i godzinie zawodów.
Kluby winny dotrzymać terminów, w przeciwnym razie będą karane dyscyplinarnie oraz grzywną.
2. Następne posiedzenie WS odbędzie się dnia 6 lipca 1948 r. o godz. 19-tej w lokalu. Sekretarz Przewodniczący
(—) A. Klimczak (—) M. Tyl

Ostatni dzień koszykarzy w Sofii

Takiego wyniku jeszcze nie było

Rumunia pokonała Albanie 118:20!

Polska ostatecznie na 4 i 6 miejscu



SOFIA (obsł. wł.). W stolicy Bułgarii za kończył się już turniej koszykówki, rozegrany w ramach Igrzysk Bałkańsko - Środkowo - Europejskich. W ostatnim dniu rozgrywek spotkania odbyły się w obecności członków rządu bułgarskiego z premierem Dymitrowem na czele. Uroczystego zakończenia zawodów dokonał

przewodniczący Naczelnej Rady Kultury Fizycznej i Sportu Bułgarii — gen. Stoficzew.
Z drużyn polskich sukces odniosła jedynie reprezentacja kobieca, wygrywając w ostatnim swym spotkaniu z Jugosłowiankami 17:16. W spotkaniach drużyn męskich obu tych państw zwyciężyła Jugosławia w stosunku 44:35.
W pozostałych meczach drużyn męskich: — Czechosłowacja pokonała Triest 75:28, Rumunia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanie w stosunku 118:20(!), a Węgry wygrały z Bułgarią 54:26.
Gry zespołów kobiecych dały następujące wyniki: Bułgaria pokonała Węgry 40:18, Czechosłowacja wygrała z Triestem 63:9, a Rumu-

nia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanie w stosunku 99:9.
Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:
Mężczyźni: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy 389 do 181, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. koszy 410:171, 3) Bułgaria — 10 pkt., st. koszy 322:221, 4) Jugosławia — 8 pkt., st. koszy — 339:210, 5) Rumunia — 6 pkt., st. koszy — 305:241, 6) Polska — 4 pkt., st. koszy 249:265, 7) Triest — 2 pkt., st. koszy 179:276, 8) Albania — 0 pkt., st. koszy 121:749.
Kobiety: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy — 402:103, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. koszy 374:121, 3) Rumunia — 8 pkt., st. koszy — 248:191, 4) Polska — 8 pkt., st. koszy 191:176, 5) Bułgaria — 6 pkt., st. koszy 262:178, 6) Jugosławia — 6 pkt., st. koszy 214:162, 7) Triest — 2 pkt., st. koszy 105:279, 8) Albania — 0 pkt., st. koszy 56:32.

Z frontu walk o liaz

Ostatnie wydarzenia

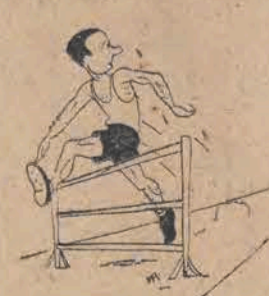
na boiskach w całym kraju



Pierwsze spotkania mistrzów piłkarskich klasy „A” poszczególnych okręgów o wejście do I-ej lub II-ej Ligi przyniosły następujące rezultaty:
W Chodakowie miejscowa „Bzura” zremisowała z „Lublińnianką” w stosunku 2:2 (0:2). Bramki zdobyli: „Bzura” — Zaczekowski — 2, dla „Lublińnianki” — Malinowski i Różyło — po 1.
W Olsztynie miejscowa „Gwardia” przegrała z „Lechią” (Gdańsk) w stosunku 2:7.
W Siedlcach ZZK „Ognisko” pokonało KS „Wici” (Białystok) w stosunku 4:2 (3:1), zdobywając bramki przez Mazura, Zielńskiego, Bartnickiego i Trzosa. Sędziował ob. Augustyniak z Warszawy.
W Przemyślu krakowska drużyna „Chelmek” zwyciężyła miejscową „Polonię” w stosunku 3:0.
W Krośnie „Legia” (Krosno) pokonała niespodziewanie „Baidon” (Katowice) w stosunku 3:2 (2:1).
W Bytomiu „Pomorzanin” z Torunia zwyciężył miejscową drużynę „Szombierki” w stosunku 2:1 (2:0). W drużynie zwycięzców doskonale zagrał bramkarz — Wiciński, którego drużyna zawdzięcza w głównej mierze zwycięstwo. Poza tym dobrze zagrał Osmański — w pomocy. W drużynie „Szombierek” zadawała jedynie linia obrony. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Malkowski i Kamieński, dla pokonanych Czupionka. Sędziował ob. Chycki z Sosnowca. Widzów ponad 5 tys.
W Sosnowcu „Skra” (Częstochowa) zwy-

ciężyła miejscową drużynę KS (Zagłębie) w stosunku 2:1 (1:0). Drużyna Zagłębia zagrała b. słabo, a najsłabszą formacją był atak „Skra” wypadła bardzo dobrze, jako zespół wykazując dobrą kondycję i poprawną technikę. Sędziował ob. Nowak.

Lekkoatleci TUR zwyciężają HKS 60:53



W Łodzi, na boisku KS Wima odbyły się zawody lekkoatletyczne w ramach Jubileuszu XX-lecia TUR-u.
BIEGI:
100 m: 1 — Sosnowski (HKS) — 11,8 sek., 2 — Wdowczyk (HKS) — 11,9 sek., 3 — Walczak (TUR) — 11,9 sek.
400 m: 1 — Wdowczyk (HKS) — 53,8 sek., 2 — Bartosik (TUR) — 55,4 sek., 3 — Oberbek (TUR) — 55,5 sek.
1500 m: 1 — Kundzik (TUR) — 4,28 sek., 2 — Kowalski (HKS) — 4,30,3, 3 — Wójcik (HKS) — 4,30,9.
Sztafeta 4x400 1 — TUR w czasie: 3.39,9, w składzie: Walczak, Oberbek, Sysak, Bartosik 2 — sztafeta HKS w czasie: 3.41,2.
Sztafeta Olimpijska (800, 400, 200, 100) 1 — TUR w czasie: 3.46,9, w składzie: Kundzik, Sysak, Walczak, Bartosik, 2 — sztafeta HKS w czasie: 3.55,7.

RZUTY:
Kula: 1 — Wojciechowski (TUR) — 11,95 m, 2 — Stegliński (HKS) — 11,88 m, 3 — Oberbek (TUR) — 11,64 m.
Dysk: 1 — Oberbek (TUR) — 32,26 m, 2 — Wojciechowski (TUR) — 31,87 m, 3 — Stegliński (HKS) — 29,28 m.
Oszczep: 1 — Czyżkowski (TUR) — 39,94 m, 2 — Ostapowicz (HKS) — 39,47 m, 3 — Stegliński (HKS) — 34,62 m.
SKOKI:
Wzwyż: 1 — Sosnowski (HKS) — 1,54 m, 2 — Sysak (TUR) — 1,49 m, Przybylski (HKS) — 1,49 m.
W dal: 1 — Sosnowski (HKS) — 6,20 m, 2 — Przybylski (HKS) — 6,03 m, 3 — Anikiejew (TUR) — 5,95 m.
Tyczka: 1 — Anikiejew (TUR) — 2,70 m, 2 — Przybylski (HKS) — 2,60 m, 3 — Sysak (TUR) — 2,50 m.
W ogólnej punktacji zwyciężył RKS TUR — Łódź — 60 punktów, HKS — Łódź — 53 pkt.